

Iwona Obszańska na podstawie książki pt. „Nie płacz koziołku” S. Michałkowa

Przedstawienie na Dzień Matki i Ojca

Występują

Narrator
Koziołek
Mama koziołka
Tata koziołka
Świnka
Ptaki
Wilki

Scenografia

Domek, płot, brama, rzeka, las.

Rekwizyty

Maski i stroje dla zwierząt, łódka, wiosło,
niebieska, długa tkanina z uchwytyami na końcach (rzeka),
talerze (instrument perkusyjny), papierowe kule (kamienie),
plastikowe noże, chmury z brystolu przymocowane do długich listewek.

NARRATOR I

Nie za górami, nie za lasami,
w sąsiedniej wiosce, w domku za bramą
żył sobie mały koziołeczek
ze swoim tatą oraz mamą.

(Z domku wychodzi koziołeczek z rodzicami)

Mamusia stale powtarzała mu:

MAMA

Nie oddalaj się zbyt od domu.
W lesie czyha niebezpieczeństw bez liku,
groźna burza lub stado wilków.
Najbezpieczniej ci będzie w zagrodzie

(Rodzice wracają do domu. Koziołek kręci się po podwórku a następnie wykonuje czynności zapowiadane przez narratora.)

NARRATOR II

Lecz koziołek jak to zwykle młodzież
wiedział lepiej od swojej mamy,
gdzie czas spędzić, więc wyszedł przed bramę.
Potem przebiegł pole i łączkę.
Porozmawiał nad rzeczką z zajączkiem.

Strumyk dziarsko przeskoczył,
znikł w lesie.

NARRATOR II

A tu wichur ciemne chmury niesie.

(Za kurtyny wysuwają się ciemne chmury)

Ponad lasem słyhać dźwięk gromu.

(Uczeń ukryty za kurtyną uderza w talerze. Skulony ze strachu koziołek, ucieka.)

Zaczął wracać koziołek do domu.

Deszcz strugami leje jak z cebra. strumień odciął mu drogę, tak wezbrał.

(Ukryte za kurtyną dzieci podnoszą do góry i poruszają niebieską tkaniną-rzeką.
Koziołek siada, chowa twarz w dłoniach)

NARRATOR I

Siadł nieszczęsny koziołek i płacze.

KOZIOŁEK

Czy cię jeszcze mamusiu zobaczę?

NARRATOR I

Nagle patrzy, świnka płynie w łódeczce

(Rzeką płynie świnka w łódeczce)

KOZIOŁEK

Ratuj, błagam !

NARRATOR I

Prosi ją grzecznie.

Świnka na to:

ŚWINKA

Mnie samej ciasno jest w łódce.
Może inni pomogą ci wkrótce.

NARRATOR I

I odpływa zostawiając koziołka samego

NARRATOR II

Czy nie stanie mu się czasem coś złego?

NARRATOR I

A i owszem, zwabił wilków całą gromadę
miły zapach zwiastujący obiadek.
Ostrzą zęby siekierki i noże.
Już mu chyba nic nie pomoże.

(Wilki z nożami powoli zbliżają się do koziołka. Koziołek cofa się, kuli.)

NARRATOR II

A nie prawda, wszak przyjaciół się w biedzie poznaje.
Właśnie ptaki leciały nad gajem

(Na scenie pojawiają się ptaki. Pokazują koziołka i wilki.)

PTAK I

Patrzcie, patrzcie, to chyba ten urwis
co go mama szuka od rana,
pełna strachu, cała łzami zalana.

PTAK II

Ostrzmy dzioby, żwawo kamienie zbierajmy!.
Na bandytów zaraz uderzajmy!

PTAK III

Wilk zły srodze gdy długo pości.
Zjedzą nam malucha do kości.

(Ptaki zbierają z podłogi kule z papieru- kamienie, rzucają nimi w wilki.
Wilki uciekają)

NARRATOR I

Tęgie wilkom sprawiły baty

a koziołka do mamy i taty zaprowadziły.

(Ptaki głaszczą koziołka po głowie, prowadzą go do rodziców)

NARRATOR II

Powrót tylko częściowo był miły.
Uściskała go najpierw mamusia,
Potem lanie dostał od tatusia.

NARRATOR I

A my morał wyciągnęliśmy sami:

WSZYSCY (Chórem)

Trzeba zawsze słuchać taty i mamy!